Sygn. akt I C 76/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej K. P. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego D. P.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki K. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 45 000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych oraz tytułem odszkodowania kwotę 3 333,40 (trzy tysiące trzysta trzydzieści trzy 40/100) złotych , obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2011r do dnia zapłaty, płatne do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki - D. P.;

II. ustala odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. za skutki wypadku z dnia 29 marca 2010r., mogące ujawnić się u powódki K. P. w przyszłości;

III. w pozostałej części powództwa oddala;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki K. P. kwotę 620,24 (sześćset dwadzieścia cztery 24/100) złote tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 3 317 (trzy tysiące trzysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiszczać;

VI. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

Sygn. akt I C 76/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 stycznia 2012r. małoletnia powódka K. P. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – matkę D. P. wnosiła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.:

1. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 75.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty;

2. odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów opieki w kwocie 3 878 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty;

3 ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody związane z wypadkiem z dnia 29 marca 2010r., które mogą ujawnić się u powódki K. P. w przyszłości;

4. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 29 marca 2010r., w miejscowości W., miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący autobusem marki S.o nr rej. (...)B. B., podczas wykonywania manewru skrętu w prawą stronę, najechał na stojącą obok pojazdu powódkę K. P.. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A.w W.. Wobec sprawcy wypadku Sąd Rejonowy w Lubartowie II Wydział Karny w dniu 27 kwietnia 2011 wydał wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne, sygn. akt II K 59/11. Pozwany nie kwestionuje swojej odpowiedzialności, sporna jest jednak wysokość należnych powódce świadczeń oraz kwestia przyczynienia się powódki do powstania szkody. Dalej powódka podniosła, że w wyniku wypadku doznała bardzo poważnych obrażeń ciała w postaci: urazu zmiażdżeniowego obu podudzi i stóp, rany spoidła palców II i III stopy lewej, złamania spiralnego kości piszczelowej i strzałkowej lewej. Karetką Pogotowia Ratunkowego powódka przewieziona została do szpitala w L., a następnie jeszcze tego samego dnia do (...) Szpitala (...)w L.. Tam, w znieczuleniu ogólnym dokonano zszycia głębokiej rany ciętej na lewej stopie, na obie nogi założono opatrunki gipsowe, zalecono elewację obu kończyn. W szpitalu powódka przebywała do 10 kwietnia 2010. Podczas pobytu wymagała nieustannej pomocy ze strony personelu szpitalnego. Samodzielnie nie była w stanie się poruszać, uskarżała się na dolegliwości bólowe nóg, nieustannie przyjmowała leki przeciwbólowe. Po wypisaniu ze szpitala nadal odczuwała dolegliwości bólowe nóg, nie była zdolna do jakiejkolwiek aktywności. Obie nogi powódki były w gipsie, powódka pozostawała w pozycji leżącej, nie była w stanie samodzielnie się poruszać. Wymagała pomocy przy czynnościach higienicznych, podawaniu posiłków, a nawet przy zmianie pozycji ciała na łóżku. Po tygodniu powódce zdjęto gips z prawej nogi. W dniach od 19 do 21 kwietnia 2010r. ponownie była hospitalizowana. W znieczuleniu ogólnym wykonano u niej zabieg repozycji kości lewej nogi, a następnie założono opatrunek gipsowy. Zalecono elewację lewej kończyny oraz unikanie obciążania jej, okresowe kontrole w poradni przyszpitalnej. Po opuszczeniu szpitala powódka nadal wymagała opieki i pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Nie mogła się swobodnie poruszać, otrzymała zakaz obciążania lewej nogi, która znajdowała się w gipsie. W dniu 14 kwietnia 2010r. zdjęto unieruchomienie gipsowe z lewej nogi, jednak powódka w dalszym ciągu nie mogła obciążać tej kończyny. Dopiero miesiąc później lekarze zezwolili na próby ostrożnego chodzenia przy pomocy kul. Otrzymała skierowanie na leczenie rehabilitacyjne, które przeprowadzono w dniach od 13 do 28 lipca 2010r. Przed wypadkiem K.była osobą zdrową, w pełni sprawną fizycznie, aktywnie spędzała wolny czas, uczęszczała na zajęcia wychowania fizycznego, uczestniczyła w zawodach w bieganiu. Na skutek wypadku poddana została długotrwałemu i uciążliwemu leczeniu. W związku z założonym gipsem na skórze powódki powstały bolesne odparzenia i obtarcia, a ona sama wymagała niemal nieustannej pomocy oraz opieki, samodzielne funkcjonowanie było poważnie utrudnione. W chwili wypadku powódka uczyła się w Gimnazjum w W.. Do końca roku szkolnego 2009/2010 miała indywidualne nauczanie. Była całkowicie zwolniona z zajęć wychowania fizycznego. Do szkoły wróciła we wrześniu 2010r., ale w dalszym ciągu nie uczestniczyła w zajęciach wychowania fizycznego. W związku z wypadkiem doznała też cierpień o charakterze psychicznym. Do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku. Lewa noga nadal nie jest w pełni sprawna, uległa skróceniu o 2cm., co powoduje utykanie podczas chodzenia. W przyszłości może spowodować wadę postawy u powódki. Utrzymuje się ograniczenie ruchomości prawej i lewej nogi. Pozostały szpecące blizny oraz zmiany skórne, które wywołują uczucie wstydu. Podczas zajęć zakłada ciemne rajstopy, getry lub spodnie. Skutki wypadku ograniczyły plany życiowe powódki. Planowała kontynuowanie nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Niemcach, w klasie o profilu policyjno-prawnym. Niepełnosprawność fizyczna powstała po wypadku uniemożliwia te plany. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w L.powódka zaliczona została do osób niepełnosprawnych. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 30 000 złotych. Kwota ta została pomniejszona o przyjęty przez pozwanego 50% stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody. Wypłacono zatem 15 000 złotych. Przyznana przez pozwanego kwota zadośćuczynienia nie spełnia,

zdaniem powódki, kompensacyjnej funkcji i jest znacznie zaniżona w stosunku do doznanej krzywdy. Nieuzasadnione jest także przyjęcie 50% przyczynienia się powódki do powstania szkody. Odpowiednia kwota zadośćuczynienia wynosić winna 90 000 złotych, stąd uwzględniając dokonana przez pozwanego wypłatę, żądanie pozwu obejmuje kwotę 75 000 złotych. W okresie od 10 do 19 kwietnia 2010r. powódka przebywała w domu. Z uwagi na brak możliwości chodzenia i przebywanie w pozycji leżącej powódka w tym okresie czasu wymagała opieki i pomocy w wymiarze 16 godzin na dobę. Do połowy sierpnia 2010r. wymagała opieki w wymiarze 3 godzin na dobę. Stawka usług opiekuńczych w 2010r. wynosiła 8 złotych za godzinę. Pozwany przyjął 7 złotych za godzinę, wobec czego powódka przyjmuje taką wartość usług. Łączny koszt opieki i pomocy nad powódką wynosi 5 180 złotych. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce tytułem zwrotu kosztów opieki kwotę 1 302 złote. Do zapłaty pozostaje kwota 3 878 złotych. Z uwagi na to, że nie jest możliwe do przewidzenia, kiedy i w jaki sposób ujawnią się u małoletniej powódki wszystkie skutki wypadku, uzasadnione staje się ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, jakie mogą pojawić się w przyszłości. Powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do powstania szkody. Stała obok autobusu i nie miała możliwości cofnięcia się do tyłu, gdyż z tyłu za jej plecami znajdowały się inne dzieci czekające na otwarcie drzwi autobusu. Sprawcą wypadku był kierowca autobusu, który widząc nadbiegające dzieci powinien zdawać sobie sprawę z zagrożenia jakie jest związane z manewrowaniem pojazdem w takich warunkach. Żądanie odsetek od 31 dnia od daty zgłoszenia szkody uzasadnione jest zapisem art. 481§ 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sprecyzowanie szkody nastąpiło pismem z dnia 5 kwietnia 2011r. doręczonym pozwanemu 20 kwietnia 2011r. (pozew k 2-10).

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. nie uznało powództwa, wnosiło o jego oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k 98-105).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego powódce przyznano tytułem zadośćuczynienia kwotę 30 000 złotych. Pozwany nie znajduje podstaw do zmiany decyzji w tym zakresie, jak również w zakresie uznania 50% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Tytułem refundacji opieki osób trzecich powódce przyznane zostało odszkodowanie w kwocie 2 604 złotych. Po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody wypłacono kwotę 1 302 złote. Do wyliczenia pozwany przyjął konieczność sprawowania opieki przez 3 godziny w okresie poszpitalnym, tj. przez okres 124 dni, przy przyjęciu, że stawka godzinowa opieki wynosi 7 złotych.

W toku postępowania sądowego stanowiska stron nie uległy zmianie (protokół rozprawy k 248-249).

Ustalenia faktyczne:

W dniu 29 marca 2010r., na terenie Gimnazjum w miejscowości W., około godz. 14.20, kierowca autobusu marki S. o nr rej. (...) B. B. wjeżdżał wraz z opiekunką I. B. na plac szkolny aby zabrać grupkę dzieci. W tym dniu przyjazd autobusu był opóźniony. Dzieci oczekiwały na jego przyjazd przed budynkiem szkoły. W chwili, gdy autobus wjechał na plac, powoli toczył się. Drzwi były zamknięte. Dzieci w grupie kilkudziesięciu osób, pozostających pod opieką innej opiekunki A. D., nie zważając na jej wezwanie do odsunięcia się od autobusu, zaczęły biec w jego kierunku. Ustawiły się przy przednich i tylnych drzwiach. Najbliżej przednich drzwi przy kierowcy znajdowała się powódka K. P. z dwiema koleżankami. Podczas wykonywania manewru skrętu w prawo, autobus najechał prawym przednim kołem na stojącą K. P.. Powódka nie była w stanie odsunąć się na bezpieczną odległość ponieważ była blokowana przez innych uczniów. (częściowo zeznania D. P. k 248v-249v, częściowo zeznania świadka B. B. k 167 – 00:06:45 i k 168, częściowo zeznania świadka A. D. k 167 -00:20:10 i k 168, częściowo zeznania świadka I. B. k 167- 00:30:38 i k 168, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej Ł. S. k 210-218).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie II Wydziału Karnego z dnia 27 kwietnia 2011r., w sprawie II K 59/11, postępowanie karne wobec kierowcy autobusu B. B. zostało warunkowo umorzone tytułem próby na okres jednego roku (k 106 akt II K 59/11 Sądu Rejonowego w Lubartowie).

Po zdarzeniu powódka K. P.z powodu bólu nie mogła stanąć na nogi. Karetką pogotowia ratunkowego została przetransportowana do szpitala w L., skąd następnie została przewieziona do (...) Szpitala (...)w L.na Oddział Chirurgii i Traumatologii Dziecięcej. Rozpoznano złamania trzonów kości podudzia lewego, lewej kości strzałkowej w 1/3 bliższej i lewej kości piszczelowej w 1/3 dalszej, głęboką ranę drążącą w głąb stopy pomiędzy paluchem a palcem drugim, rozerwanie spoidła międzypalcowego II i III palca. W znieczuleniu ogólnym dokonano zszycia rany stopy lewej, obie kończyny unieruchomiono w łuskach gipsowych. Rana i otarcia naskórka wygoiły się prawidłowo. Unieruchomienie zmieniono na pełny gips. W dniu 10 kwietnia 2010r. powódka wypisana została do domu z rozpoznaniem urazu zmiażdżeniowego obu podudzi i stóp, rany spoidła palców II i III stopy lewej, złamania spiralnego kości piszczelowej i strzałki lewej. W dniach od 19 do 21 kwietnia 2010r. powódka ponownie hospitalizowana była w (...)w L.z powodu wtórnego przemieszczenia odłamów kostnych. Opatrunek gipsowy usunięty został w czerwcu 2010r., powódka chodziła z jedną kulą łokciową. Uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne. Stosowano ćwiczenia bierne, naukę chodzenia, elektrostymulację prostowników palucha stopy lewej, masaż wirowy, ćwiczenia w basenie. W związku z urazem odczuwała cierpienia o znacznym nasileniu przez okres 8 tygodni. Po tym okresie, do 12 miesięcy od wypadku cierpienia były miernie nasilone. W okresie pierwszych 8 tygodni od urazu wymagała pomocy i opieki osób drugich w wykonywaniu codziennych czynności przez 8 godzin dziennie. Po tym czasie, do 12 miesiąca od wypadku, wymagała doraźnej pomocy do 2 godzin dziennie. Po upływie roku nie wymagała i nie wymaga pomocy osób drugich. Nie ma ograniczeń w wykonywaniu codziennych czynności. Rokowania co do stanu zdrowia w przyszłości są korzystne, chociaż może nastąpić rozwój zmian żylakowych. Powódka powinna odzyskać sprawność sprzed wypadku. Obecnie odczuwa jeszcze dolegliwości bólowe lewej kończyny dolnej i lewej stopy, nasilające się przy zmianie pogody oraz po dłuższym chodzeniu. Lewa kończyna dolna jest wydłużona w stosunku do strony przeciwnej o 1cm. Lewa łydka powiększona w obwodzie o 2 cm. Utrzymuje się nieznaczne ograniczenie ruchomości zgięcia grzbietowego palucha stopy lewej oraz zniekształcenie – zgięcie kości piszczelowej w osi strzałki. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 20% (dokumentacja medyczna powódki k 16-80, opinia biegłego specjalisty chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K.k 158-161 i k 203, zeznania świadka B. D.k 125v, zeznania świadka E. M.k 125v-126, zeznania D. P.k 123v-125 i k 248v-249v).

Przebyty wypadek spowodował wystąpienie u powódki objawów stresu pourazowego, który miał umiarkowane nasilenie do dwóch miesięcy od wypadku, później wykazywał tendencję malejącą. Objawami stresu było nawracanie wspomnień, zaburzenia snu, reakcja lęku, wzrost napięcia w sytuacjach kojarzących się z wypadkiem, okresowo obniżony nastrój, smutek, poczucie dyssatysfakcji z obniżonym przeżywaniem przyjemnych bodźców, chwiejność emocjonalną, trudności w kontroli emocji. Aktualnie objawy stresu pourazowego ustąpiły. Obecny stan psychiczny i emocjonalny powódki nie ma znacząco negatywnego wpływu na funkcjonowanie powódki, jej aktywność w życiu codziennym, naukę. Nie ma problemów z nauką. Przed wypadkiem planowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym o profilu policyjno-prawnym. Po wypadku zmieniła plany, ale nie jest to dla niej powodem znacznego dyskomfortu psychicznego. Nie wymaga psychoterapii. Rokowania co do stanu zdrowia psychicznego powódki są pozytywne. Po krótkim dwumiesięcznym okresie indywidualnego nauczania, nie tracąc roku, zaliczyła I klasę Gimnazjum. Od nowego roku szkolnego kontynuowała naukę już w normalnym trybie. W II klasie była zwolniona z WF, w III klasie została zwolniona wyłącznie z biegów. Chodzi na dyskoteki, lubi jeździć na rowerze, lubi towarzystwo, spotyka się ze znajomymi, nie ma trudności w kontaktach (opinia biegłego psychologa M. S. (1) k 136-148, zaświadczenie Dyrektora Gimnazjum im. A. M. w W. k 81).

Obecnie powódka uczęszcza do Technikum Usług Gastronomicznych w L. (zeznania D. P. k 248v-249v).

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w L.z dnia 22 grudnia 2011r., powódka zakwalifikowana została do osób niepełnosprawnych na okres do dnia 11 marca 2012r. (orzeczenie k 82). Obecnie do dnia 14 kwietnia 2014r. ma lekka grupę niepełnosprawną (zeznania D. P.k 248v-249v).

Zgłoszenia szkody w Towarzystwie (...) S.A.w W.powódka dokonała pismem z dnia 05 kwietnia 2011r., które zostało doręczone pozwanemu w dniu 20 kwietnia 2011r. (k 86-88 zgłoszenie szkody, k 89 dowód doręczenia, akta szkody). Powódka domagała się m.in. zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 80 000 złotych oraz odszkodowania z tytułu kosztów opieki osoby drugiej w kwocie 9 600 złotych. Pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 30 000 złotych, które pomniejszył o ustalony przez siebie stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody w wysokości 50%. Wypłacil z tego tytułu kwotę 15 000 złotych. W podobny sposób ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania z tytułu kosztów opieki w kwocie 2 604 złotych, które również pomniejszył o 50% wypłacając kwotę 1 302 złote (pismo pozwanego k 83 i akta szkody).

Przytoczony wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane tam dowody. Dowody z dokumentów nie budzą wątpliwości co do ich prawdziwości, nie były też przez strony kwestionowane.

Sąd podzielił wywołaną w sprawie opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii M. S. (2) (k 136-148) oraz biegłego z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznie Z. K. (k. 158-161 i k 203). Opinie zostały wydane przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, po bezpośrednim badaniu powódki.

Z tych samych przyczyn Sąd podzielił opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Ł. S.. Biegły w sposób dokładny i szczegółowy prześledził i dokonał analizy przebiegu wypadku, analizy dowodów rzeczowych i osobowych. Przebieg wypadku przedstawił wprawdzie w dwóch wersjach wynikających z odmiennych relacji świadków zdarzenia, to bazując na swojej wiedzy fachowej i doświadczeniu, wersji przyjętej przez Sąd na podstawie opinii biegłego dał pierwszeństwo, a swoje stanowisko w tym przedmiocie wyczerpująco uzasadnił. Oznacza to, że sformułowane wnioski w pełni odpowiadają rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia.

Podobnie wiarygodne są zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki – D. P. oraz świadków B. D. (k 125v) i E. M. (k 125v-126). Zeznania te dotyczą przede wszystkim stanu fizycznego i psychicznego powódki po wypadku, potrzeby zapewnienia jej opieki, sposobu leczenia i nauki. Nie są to zeznania kwestionowane przez pozwanego, nie ma też podstaw aby odmówić im wiary. Zeznania D. P. dotyczące okoliczności i przebiegu wypadku są jedynie przekazem relacji powódki, przez co dla ustalenia przebiegu wypadku i zachowania ich uczestników nie mają znaczenia istotnego.

Inaczej natomiast ocenić należy zeznania świadka B. B. (k167 i k 168), świadka A. D. (k 167 i k 168) oraz świadka I. B. (k 167 i k 168). Zeznania świadków dotyczyły okoliczności i przebiegu wypadku, a świadkowie to kierowca i opiekunki uczniów, a zatem osoby, które były naocznymi i bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Sąd uznał zeznania tych świadków za przekonywujące jedynie w zakresie, w jakim pozostają one w zgodzie z wnioskami opinii biegłego Ł. S.. Świadkowie w chwili zdarzenia znajdowali się w różnych miejscach, zdolność postrzegania przebiegu zdarzenia była zatem różna, stąd różne wersje zdarzenia przedstawiane przez tych świadków. Z całą pewnością jednak przekonywujące są zeznania świadka A. D. w zakresie w jakim twierdziła, że ostrzegała uczniów oczekujących na przyjazd autobusu o ewentualnym zagrożeniu, nakazując odsunięcie się od pozostającego w ruchu autobusu, co ma istotne znaczenia z punktu widzenia ustalenia stopnia przyczynienia się małoletniej powódki K. P. do powstania szkody.

Uzasadnienie prawne:

Swoje roszczenie powódka wywodzi z treści art. 445§1k.c., art. 444 § 1 k.c. i 189 k.p.c.

Roszczenie to jest częściowo zasadne.

Rozważania merytoryczne należy, w przekonaniu Sądu, poprzedzić ustaleniem, czy powódka K. P. przyczyniła się do powstania szkody, w rozumieniu art. 362 k.c.

Wprawdzie wyrok Sądu Rejonowego w Lubartowie warunkowo umarzający postępowanie karne nie jest w świetle art. 11 k.p.c. wiążący dla Sądu w postępowaniu cywilnym, to opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego Ł. S., nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sprawcą wypadku był B. B. - kierowca autobusu. Swoim zachowaniem naruszył przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym, czym naraził innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo, a w konsekwencji także doprowadził do powstania u powódki szkody. Powódka K. P. przyczyniła się do powstania szkody poprzez nie zastosowanie się do polecenia opiekunki A. D., która zakazała podchodzenia do autobusu zanim ten podjedzie na stanowisko przeznaczone do wsiadania uczniów, poprzez złamanie regulaminu zachowania uczniów oczekujących na szkolny autobus, a wreszcie poprzez złamanie przepisu art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, nakazującego unikanie wszelkich działań, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudniać albo w związku z ruchem tym zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. W chwili wypadku K. P. miała 14 lat, była zatem w wieku, w jakim jej zachowaniu można przypisać winę (art. 426 k.c.). Wprawdzie z przepisu art. 426 k.c. nie wynika domniemanie prawne, że małoletni, który ukończył 13 lat, jest osobą dojrzałą w stopniu pozwalającym na ponoszenie winy, to w każdym przypadku zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu nawet z powodu wieku winy przypisać nie można, może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.(por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z dnia 20.09.1975r. III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151).

Naturalnie nie można zgodzić się z pozwanym, że zakres przyczynienia się powódki do powstania szkody wynosi 50%. Zachowanie kierowcy autobusu jest obarczone niewspółmiernie wyższym natężeniem winy, niż zachowanie małoletniej powódki. To kierowca autobusu jako osoba dorosła, posiadająca doświadczenie życiowe winna była przewidywać zachowanie dzieci, które niejednokrotnie nie są w stanie uzmysłowić sobie skutków swojego zachowania. Nie wolno było zatem kontynuować jazdy, nawet w sposób opisany przez świadków jako „toczenie się autobusu", nie wolno było mu również wykonywać jakiegokolwiek manewru w sytuacji, kiedy dzieci znajdowały się przy samych drzwiach autobusu. Biorąc za podstawę doświadczenie w zakresie orzekania w innych podobnych sprawach, ale także okoliczności tego konkretnego zdarzenia, Sąd przyjął, że powódka K. P. przyczyniła się do powstania szkody w 30%.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku zaistniałego w W. w dniu 29 marca 2010r. co do zasady. Okoliczność ta daje powody do pominięcia bardziej szczegółowych rozważań na temat podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za to zdarzenie.

Wspomnieć należy jednak, że w myśl art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Posługując się pojęciem „stosownej sumy" ustawodawca nie określa jednak zasad ustalania jej wysokości. Ustalenie wysokości kwoty zadośćuczynienia podlega zatem ocenie Sądu, opartej na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnego przypadku.

Rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę opisanej w stanie faktycznym jest, w ocenie Sądu, znaczny. W dacie wypadku była młodą (14 lat), a co najważniejsze zdrową osobą. W jednej chwili straciła zdrowie, stała się osobą niepełnosprawną. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są wprawdzie pozytywne, ale powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, trwałych zmian w życiu, które na zawsze już pozostawią swój ślad. Lewa kończyna dolna powódki jest wydłużona o 1 cm, przez co utyka i co zmusza ją do korzystania z wkładki ortopedyczne, lewa łydka w obwodzie jest powiększona o 2 cm w porównaniu do strony przeciwnej, występujące przebarwienie (zasinienie) kończyn, wreszcie liczne zmiany skórne (pajączki), czy widoczne blizny, są ewidentnym defektem kosmetycznym, które u tak młodej osoby wywołują poczucie wstydu, skłaniają do tuszowania defektu poprzez stosowanie innego od rówieśników stroju (ciemnych rajstop, getrów, spodni itp.). Pozostałością doznanego urazu jest też ograniczenie ruchomości zgięcia grzbietowego palucha stopy lewej, zniekształcenie – zgięcie kości piszczelowej. Należy też zauważyć, że doznane urazy wymagające zabiegów chirurgicznych, długotrwałego stosowania opatrunku gipsowego obydwu kończyn, uciążliwy proces leczenia i rehabilitacji, potrzeba długotrwałego pozostawania w pozycji leżącej, konieczność korzystania z pomocy osób drugich, wreszcie dotkliwe dolegliwości bólowe, to cierpienia,

które stały się udziałem powódki w dłuższym okresie czasu. Istotne jest również, że następowe poszerzenie żył podskórnych po stronie grzbietowej lewej stopy na wysokości łydki i w okolicy podkolanowej mogą doprowadzić w przyszłości do niewydolności zastawek żylnych, a w konsekwencji do rozwoju zmian żylakowych. Jakkolwiek zatem z punktu widzenia ortopedycznego powódka nie wymaga obecnie leczenia, to leczenia może być konieczne w bliżej nieokreślonej przyszłości. Nie można pominąć także następstw wypadku w sferze psychicznej powódki, która doznała zespołu stresu pourazowego. Faktem jest, że obecnie objawy stresu już nie występują, ale nadal powódka odczuwa wzrost napięcia psychicznego przy wsiadaniu do autobusów, co niewątpliwie utrudnia jej życie, w sytuacji kontynuowania nauki w L., poza miejscem swojego zamieszkania. Wypadek zmusił powódkę do zmiany planów życiowych. Zamierzała bowiem podjąć naukę w Liceum Ogólnokształcącym o profilu policyjno-prawnym, obecnie natomiast uczy się w Technikum Usług Gastronomicznych. Zmiana jest zatem istotna i zaważy na całym życiu zawodowym powódki, może spowodować brak satysfakcji z wykonywanej pracy.

Okoliczności tu przytoczone muszą znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Kwota 15.000 zł wypłacona z tego tytułu przez pozwanego nie jest wystarczająca w stosunku do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

Odpowiednią sumą zadośćuczynienia wydaje się natomiast być kwota 80.000 zł. Kwota ta odpowiada ponad 22 (22,71) przeciętnym wynagrodzeniom miesięcznym w gospodarce narodowej za rok 2012r., które wynosi 3 521,67 złotych. Z jednej strony zatem zadośćuczynienie to zrekompensuje poniesione przez powódkę krzywdy, z drugiej zaś uwzględni stosunki majątkowe społeczeństwa i nie doprowadzi do jej wzbogacenia.

Naturalnie kwota zadośćuczynienia podlega zmniejszeniu z racji przyczynienia się powódki do powstania szkody, które to przyczynienie się ustalone zostało na 30%. Kwota zadośćuczynienia, po uwzględnieniu stopnia przyczynienia, wynosi 60 000 złotych, a pomniejszona o dalszą kwotę 15 000 złotych wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, podlega zasądzeniu w wysokości ***45 000*** złotych. Przyjęcie stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody na 30%, nie oznacza obniżenia kwoty 80 000 złotych o 30% poprzez zastosowania odpowiedniego działania matematycznego. Wysokość kwoty podlegającej obniżeniu z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia się podlega ocenie Sądu, podobnie jak wysokość należnej kwoty zadośćuczynienia. W tym przypadku, Sąd biorąc za podstawę okoliczności sprawy, przyjął, że należne powódce zadośćuczynienie należy obniżyć o 20 000 złotych.

Dalej idące żądanie powódki jako zawyżone i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy podlega oddaleniu.

Tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki sprawowanej przez osoby drugiej, powódka żądała kwoty 3 878 złotych.

Żądanie zgłoszone w tym zakresie jest częściowo zasadne. Jak wynika z cytowanej wyżej opinii biegłego ortopedy Z. K., powódka wymagała opieki osoby drugiej przez okres 8 tygodni od wypadku przez 8 godzin na dobę, następnie do 12 miesiąca od wypadku przez 2 godziny na dobę. 8 tygodni to 56 dni. W tym czasie przez 15 dni powódka przebywała w szpitalu, gdzie opiekę sprawował personel szpitalny (29.03.-10.04.2010r. i 19-21.04.2010r.). Faktyczna opieka nad powódką sprawowana była zatem przez okres 41 dni, przez 8 godzin na dobę, a zgodnie przyjęta przez strony godzinowa stawka usług opiekuńczych kształtowała się na poziomie 7 złotych za godzinę. W pierwszych 8 tygodniach od wypadku koszt sprawowanej nad powódką opieki wynosił zatem 2 296 złotych (41 dni x 8 godzin = 328 godzin x 7 zł.). Kolejny okres sprawowania opieki wynosił 309 dni (365 dni minus 56 dni), przez dwie godziny na dobę. Koszt opieki sprawowanej w tym okresie czasu wynosił zatem 4 326 złotych (309 dni x 2 godziny= 618 godzin x 7 zł). Łącznie tytułem opieki świadczonej przez osoby drugie powódka poniosła koszt rzędu 6 622 złote (2 296 + 4 326 złotych). Kwota ta pomniejszona została o stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody (30%), co dało wartość 4 635,40 złotych, a następnie pomniejszona o kwotę wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego - 1302 złote. Do zasądzenia pozostało zatem odszkodowanie w wysokości ***3 333,40 złotych.***

Dalej idące żądanie powódki jako nieudowodnione i bezzasadne podlega oddaleniu.

Zasadne jest natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki mogące wystąpić u powódki z tego samego zdarzenia w przyszłości. Opinia biegłego ortopedy Z. K. wskazuje bowiem, że stan zdrowia powódki może ulec pogorszeniu poprzez niewydolność zastawek żylnych i rozwój zmian żylakowych, a ten fakt uzasadnia interes prawny powódki w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (art. 189 k.p.c.).

Zasądzone w wyroku odsetki ustawowe za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego znajdują swoją podstawę, jak słusznie podniósł pełnomocnik powódki w uzasadnieniu pozwu, w treści art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jednak wbrew stanowisku pełnomocnika powódki, datą upływu przewidzianego tam 30 dniowego terminu liczonego od daty zgłoszenia szkody i sprecyzowania roszczenia, nie będzie dzień 21 kwietnia 2011r., lecz 21 maja 2011r. Pismo zawierające zgłoszenie sprecyzowanego żądania w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania wpłynęło do pozwanego w dniu 20 kwietnia 2011r. Od tej daty rozpoczyna się bieg 30-dniowego terminu do likwidacji szkody. Termin ten upłynął w dniu 20 maja 2011r., a obowiązek zapłaty odsetek powstał od dnia następnego tj. od 21 maja 2011r.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 k.p.c., zgodnie z którym koszty procesu zostały miedzy stronami stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała proces w 61%, przegrała w 39%, zaś poniesione przez nią koszty wynoszą łącznie 3 617 zł (3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbowa od pełnomocnictwa). Pozwany wygrał proces w 39%, przegrał w 61%, a poniósł koszty procesu w kwocie 4 067 złotych (3 600 złotych wynagrodzenie pełnomocnik, 17 złotych opłata skarbowa od pełnomocnictwa, 450 złotych zaliczki na koszt opinii biegłego, pozostała kwota zaliczki zostanie zwrócona). Łącznie powódka i pozwany ponieśli koszty procesu w kwocie 7 684 złote, przy czym powódka winna ponieść koszty w wysokości 2 996,76 złotych (7 684 zł. x 39%), a pozwany w kwocie 4 687,24 złote (7 684 zł. x 61%). Powódka powinna zatem otrzymać od pozwanego zwrot kosztów procesu w wysokości 620,24 złotych (3 617 zł – 2 996,76 zł), pozwany zaś powinien uiścić na rzecz powódki taką samą kwotę.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty sądowe w wysokości łącznej 5 437,69 złotych (nieuiszczona opłata od pozwu 3 944 złote, wynagrodzenia biegłych 1 439,69 zł.). Pozwany, który przegrał proces w 61% powinien wobec tego zwrócić Skarbowi Państwa kwotę 3 316,99 złotych, w zaokrągleniu 3 317 złotych (5 437,69 zł x 61%)..

Kosztami sądowymi, których powódka nie miała obowiązku uiszczać Sąd obciążył Skarb Państwa.

Z przyczyn wyżej podanych i z uwagi na treść cytowanych przepisów prawa Sąd orzekł jak w wyroku.